

Ekspertyza nr 10

Lucyna Deniszcuk
grudzień 1992

Budżet Państwa a budżety gospodarstw domowych

Recesja i związane z nią, narastające od połowy 1990 r. trudności w równoważeniu finansów publicznych powodują m.in. stopniowe ograniczanie wydatków budżetowych na finansowanie sfery społecznej.

Ograniczony jest także wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej. Wpływa to na dochody gospodarstw domowych, jak i na poziom, a także standard konsumowanych przez nie usług świadczonych przez jednostki sfery budżetowej.

Istotne zmiany w sferze konstrukcji budżetu państwa wprowadzone ustawą - Prawo budżetowe z 5 stycznia 1991 r. powodują, że dane dotyczące wydatków budżetowych poczynając od 1991 r. są nieporównywalne z danymi z lat poprzednich. Można natomiast porównać zmiany wartości w pierwszych dwu latach procesu transformacji tj w 1990 i 1991 r. (por. tab. 1).

Jeżeli uwzględnimy - w sposób bardzo nawet uproszczony - wzrost cen w 1991 r., to okazuje się, że realna wartość świadczeń w naturze ogółem w tym roku była o ok. 12% niższa niż w 1990 r., w tym wartość świadczeń oświaty i wychowania o 12,5% niższa, a ochrony zdrowia o ok. 9% niższa aniżeli przed rokiem.

Z danych przedstawionych w uzasadnieniu do Ustawy Budżetowej na 1993 r. wynika z kolei, że bieżące wydatki budżetowe na urządzenia socjalne i kulturalne wzrosną w 1992 r. wg przewidywań nominalnie o 53%, co w wyrażeniu realnym oznacza wzrost zaledwie 5 procentowy; jednakże realna wartość wydatków na oświatę i wychowanie będzie w 1992 r. o ok. 2% niższa niż w 1991 r., a wydatków na ochronę zdrowia wzrośnie zaledwie o ok. 1,5%.

W zasadzie tylko realna wartość wydatków budżetowych na opiekę społeczną ma wzrosnąć w br. (o 37%).

Projektowane na 1993 r. bieżące wydatki budżetu państwa na urządzenia socjalne i kulturalne rysują jeszcze bardziej dramatyczną perspektywę. Otóż zgodnie z projektem ustawy budżetowej wydatki te - w wyrażeniu nominalnym - wzrosnąć mają o niespełna 18%. Jeśli jednak uwzględnić przewidywalny wzrost cen w 1993 r. (37%), to realna wartość tych wydatków obniży się o ponad 15%, w tym wydatków na oświatę i wychowanie o ponad 18%; nawet wydatki na opiekę społeczną, mimo niewątpliwego wzrostu liczby świadczeniobiorców, mają być realnie o ok. 2% niższe niż w 1992 r.

Jednocześnie, według przewidywań, przeciętne wynagrodzenie w gospodarce obniży się w 1993 r. o ok. 2% (wg rządowych założeń polityki społeczno - gospodarczej) lub utrzyma się na poziomie 1992 r. (wg założeń przyjętych w konstrukcji projektu budżetu). W innych kategoriach dochodów projektowana ustawa budżetowa przewiduje m.in. niższą skalę waloryzacji. rent i emerytur oraz zamrożenie poziomu zasiłków rodzinnych i progów podatku dochodowego od osób fizycznych. Projekty te i założenia pozwalają przewidywać, że 1993 r. przyniesie znaczne obniżenie poziomu dochodów gospodarstw domowych, a wraz z tym obniżenie poziomu życia ich przeważającej części.

W związku z tym trzeba zauważyć, iż w 1992 r., inaczej niż rok wcześniej, realny poziom przeciętnych dochodów gospodarstw domowych we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych ulega obniżeniu. Wskazują na to wyniki badań budżetów gospodarstw domowych za I półrocze 1992 r (por. tab. 2).

Spadkowi przeciętnych dochodów realnych towarzyszy zjawisko pogłębiającego się różnicowania oraz poszerzania się sfery ubóstwa lub (dokładniej) sfery niskich dochodów. Podstawę do oceny tej sfery, tj. liczebności osób w gospodarstwach domowych osiągających dochody uznane za niskie, stanowi kategoria minimum socjalnego.

Koszyk minimum socjalnego uwzględnia zaspakajanie potrzeb, zarówno bieżących jak i (w skromnym zakresie) na utrzymanie i odnawianie zasobów, na takim poziomie, który umożliwia wypełnianie podstawowych funkcji życiowych oraz utrzymanie - przez jednostkę i rodzinę - więzi społecznych. Można więc powiedzieć, że dochód, który nie wystarcza na realizację wydatków (zaspakajanie potrzeb) na poziomie minimum socjalnego jest dochodem niedostatecznym.

Nieco inaczej rzecz ujmując można też powiedzieć, że jednostka, która nie dysponuje dostatecznym dochodem (zwłaszcza przez czas dłuższy) z reguły cierpi na niedostatek zasobów, co z kolei zmusza ją do rażąco nieefektywnych technologii konsumpcyjnych.

Wykorzystując kategorię minimum socjalnego - oraz dane o rozkładzie dochodów z badań budżetów GUS - oszacowano odsetek osób osiągających dochody na tym poziomie w poszczególnych grupach gospodarstw domowych; wyniki tego szacunku przedstawia tablica 3.

Jak wynika z zawartych w niej danych - rezultaty owego szacunku wskazują, że **w 1991 r. prawie 1/3 (32,4%) ogółu ludności znajdowało się w obszarze niskich dochodów.**

Najgorsza była sytuacja ludności w gospodarstwach chłopskich, w których ponad 1/2 (51,4%) osób znajdowało się w tym obszarze; najlepsza natomiast była sytuacja w grupie tzw. pozostałych gospodarstw (nie objętych badaniami budżetów), gdyż tam odsetek osób o niewystarczających dochodach szacuje się tylko na 18,4%.

Należy zauważyć, że w I półroczu 1992 r. wydatnie rozszerzył się obszar niskich dochodów w gospodarstwach ludności pracowniczej (42,7% osób) oraz emerytów i rencistów (42,1%). Można sądzić, że w obydwu grupach gospodarstw ludności powiązanej z rolnictwem (brak jest możliwości sporządzenia szacunku w okresie półrocza ze względu na dużą sezonowość dochodów) nastąpiło także wydatne powiększenie obszarów niskich dochodów.

Wskazują na to wielkości obrazujące relację dochodów przeciętnych w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych do niskiego dochodu w latach 1989-1991 i w I półroczu 1992 r. (por. tab. 4).

Znamienne jest także, że w br. **przeciętny dochód w gospodarstwach domowych silnie się zbliżył do poziomu minimum socjalnego**: w gospodarstwach pracowniczych jest wprawdzie jeszcze o 24% wyższy od tego poziomu, w gospodarstwach emeryckich o 17% wyższy, w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich jest tylko o 10% wyższy, ale w gospodarstwach chłopskich - o 7% niższy od poziomu minimum socjalnego (niski dochód odpowiada - w uproszczeniu - uśrednionemu minimum socjalnemu).

Także obszar niedostatecznych dochodów, którego poziom stanowi, w kolejnych latach, wielkość odpowiadającą 70% minimum socjalnego (tj. minimum socjalnemu bez rezerw na fundusz odtwarzania zasobów), poszerzył się w br. (por. tab. 5).

Dla oceny jednego wprawdzie, ale istotnego elementu obszaru niskich dochodów, interesujące mogą być dane obrazujące wpływ rewaloryzacji emerytur i rent na ich rozkład. Tablica 6 przedstawia stosowne dane, z których wynika m.in., że udział świadczeń emerytalno - rentowych nie osiągających poziomu minimum socjalnego jest wciąż znaczny.

Czynnikiem, który w istotny sposób wpływa na pogarszanie się sytuacji dochodowej gospodarstw pracowniczych jest bezrobocie. Liczba bezrobotnych stale wzrasta i - wg przewidywań rządowych - będzie powiększać się także w 1993 r.

W wymiarze indywidualnym utrata pracy i brak możliwości uzyskania nowej - stanowi sytuację zaskakującą w swych skutkach ekonomicznych, przy czym tylko niewielka część osób umie znaleźć wyjście z takiej sytuacji.

O znaczącym wpływie bezrobocia na kształtowanie się dochodów pracowniczych gospodarstw domowych świadczą wyniki specjalnych badań GUS. Z badań tych wynika, że w 1991 r. (a więc gdy poziom bezrobocia był jeszcze znacznie niższy aniżeli w 1992 r.), przeciętny miesięczny dochód na 1 osobę w gospodarstwie z osobami bezrobotnymi był o blisko 20% niższy niż w gospodarstwach bez takich osób; dochody z pracy w gospodarstwach z osobami bezrobotnymi były o prawie 33% niższe, a tylko dochody z tytułu świadczeń społecznych (bez emerytalno-rentowych) - o 140% wyższe. Jednak w liczbach bezwzględnych różnica w dochodach ze świadczeń wynosiła 111 tys. zł (miesięcznie na 1 osobę), podczas gdy różnica w dochodach z pracy (na korzyść gospodarstwa bez osób bezrobotnych) wynosiła 274 tys. zł.

Prawdopodobnie w tych gospodarstwach z osobami bezrobotnymi, które pod koniec 1992 r. tracą prawo do otrzymania zasiłku, sytuacja w stosunku do gospodarstw nie dotkniętych bezrobociem jest jeszcze gorsza.

Zamiast wniosków

J. K. Galbraith miał ponoć powiedzieć, że sytuacja ludzi ubogich staje się rozpaczliwa, gdy znajdują się oni w mniejszości. Zapewne w podtekście tego stwierdzenia leży przypuszczenie, że im mniejszy odsetek w społeczeństwie stanowi populacja ludzi ubogich, tym mniej uwagi oraz pomocy jest ono skłonne udzielać takim ludziom, a ci zaś silniej odczuwają swoje ubóstwo.

Gdyby jednak odwrócić tę tezę - można by powiedzieć, że sytuacja ludzi ubogich staje się mniej "rozpaczliwa", gdy znajdują się oni w większości, bo łatwiej znieść własną biedę w towarzystwie, bo "nie odstaje się" tak silnie od społeczeństwa.

Jednakże upowszechnienie ubóstwa w wymiarze społecznym nie zahamuje przecież jego degenerującego działania, ograniczającego zdolności rozwojowe nie tylko jednostek ale też i grup społecznych. **Stopniowe wycofywanie się państwa z pełnienia funkcji społecznych (opiekuńczych), czego wyrazem jest, wspomniane na wstępie, ograniczenie nakładów (wydatków budżetowych) na niektóre dziedziny usług społecznych i komercjalizacja wielu segmentów tych usług, pogłębi i tak już niekorzystną sytuację gospodarstw domowych i wpłynie znacząco na wzrost obszaru ubóstwa.**

Poszukiwanie rozwiązań systemowych, które następnie uzyskują kształt regulacji ustawowych, na ogół zmierza tylko w kierunku ograniczania zakresu społecznych funkcji państwa. Brak jest natomiast dostatecznie widocznych przykładów poszukiwania rozwiązań, które - chociażby w przyszłości - mogły przynieść poprawę jakości świadczonych usług oraz mogłyby zwiększyć stopień bezpieczeństwa socjalnego.

Obserwując zamierzone lub przypadkowe przemiany w sferze polityki społecznej można postawić tezę, że zinstytucjonalizowana pomoc społeczna zaczyna stanowić w kształtującym się modelu polityki podstawowy jej element. Inaczej mówiąc wraz z pogarszaniem się sytuacji materialnej coraz liczniejszych grup ludności jej skutki kładą się ciężarem na barki instytucji pomocy społecznej.

Tworzy to niekorzystne w różnych aspektach zagrożenia społeczne. Przede wszystkim dlatego, że **doraźnie alimentowane środki nie mają żadnego wpływu na usuwanie przyczyn niedostatku**. Po drugie przyzwyczajają część społeczeństwa do życia "z wyciągniętą ręką".

Z punktu widzenia skuteczności pokonywania recesji oraz postępu procesu transformacji systemowej - środki budżetowe, które w rosnących rozmiarach trzeba będzie przeznaczać na pomoc społeczną - można by uznać za użyte mało - lub całkiem nieefektywnie. Alternatywą byłoby natomiast tworzenie, wzorem niektórych państw zachodnioeuropejskich, systemowych mechanizmów wyrównywania dochodów. Rzecz jasna - mechanizmy takie działać by mogły w szerokim zakresie dopiero w sytuacji przywrócenia gospodarce zdolności rozwojowych i znaczącego wzrostu produktu krajowego. Ale już obecnie możliwe jest zapoczątko-

wanie prac nad takim systemem, niezależnie od wysiłków na rzecz uzyskania konsensusu w kwestii gwarancji bezpieczeństwa socjalnego.

Na tle tych refleksji warto zwrócić uwagę na niektóre symptomy związane z bezrobociem. Otóż na blisko 2,3 mln zarejestrowanych bezrobotnych na koniec czerwca 1992 r. - 29,3% (tj. ok. 670 tys.) stanowiły osoby, które utraciły prawo do zasiłku. Ich liczba szybko wzrastała w ubiegłym półroczu. Zrozumiałe, że większość staje się klientami instytucji pomocy społecznej.

Jednocześnie - jak podaje GUS - w końcu czerwca w przyuczaniu do zawodu lub przekwalifikowaniu uczestniczyło 1,2 tys. bezrobotnych, przy pracach interwencyjnych zatrudnionych było 32 tys., a przy robotach publicznych - 1,8 tys. osób. Aby zaostrzyć wymowę tych liczb należy dodać, że z ogółu bezrobotnych 89% stanowili ludzie w wieku do 44 lat, w tym ludzie w wieku do 24 lat 33%.

Jest co prawda tajemnicą poliszynela, że w większych miastach, a głównie w aglomeracjach, działają równoległe rynki pracy, wykorzystujące rejonowe biura pracy głównie jako miejsce kontaktowe. Ale rynki te nie działają wszędzie, a w wielu rejonach nie ma żadnych możliwości dorabiania zatrudnieniem "na czarno".

Zdumiewające jest jednak to, że nowelizując ustawę o zatrudnieniu i bezrobociu nie przewidziano obowiązku organizowania robót publicznych i interwencyjnych, w których uczestnictwo byłoby dla większości bezrobotnych warunkiem uzyskania zasiłku. Dziedziny tego rodzaju prac można by bez trudu znaleźć, jeśli zauważyć chociażby stopień zanieczyszczenia miast, osiedli czy terenów zalesionych w pobliżu nich. Usprawiedliwione wydaje się zatem zdziwienie, dlaczego takie duże znaczenie przywiązuje się do różnych form filantropijnej pomocy, pomijając pracę, nawet najprostszą, jako czynnik pokonywania trudności.

Tablica 1

Świadczenia społeczne na rzecz ludności w latach 1989-1991

w mld zł (ceny bieżące)

Wyszczególnienie	L a t a			W odsetkach			
	1989	1990	1991	1985	1989	1990	1991
I. Ogółem	20.502	130.214	238.368	100,0	100,0	100,0	100,0
II. Świadczenia pieniężne	10.820	63.573	138.898	50,2	52,8	48,8	58,3 ¹⁾
1. Emerytury i renty	7.669	47.879	101.825	36,3	37,4	36,8	42,7
2. Zasiłki z tytułu ubezpieczenia społecznego	2.781	11.621	23.121	11,8	13,6	8,9	9,7
3. Zasiłki dla bezrobotnych	-	.	7.922	-	-	.	3,3
4. Stypendia	106	783	907	0,4	0,5	0,6	0,4
5. Pozostałe świadczenia	264	3.290	5.123	1,7	1,3	2,5	2,2
III. Świadczenia w naturze	9.682	66.641	99.470	49,8	47,2	51,2	41,7
1. Oświata i wychowanie	3.300	20.063	29.943	15,3	16,1	15,4	12,6
- szkolnictwo ogólnokształcące i wychowanie	2.602	15.620	24.562	12,1	12,7	12,0	10,3
- szkolnictwo zawodowe	698	4.443	5.381	3,2	3,4	3,4	2,3
2. Szkolnictwo wyższe	692	4.279	6.608	3,5	3,4	3,3	2,7
3. Kultura i sztuka	279	2.074	3.765	2,0	1,4	1,6	1,6
4. Ochrona zdrowia i opieka społeczna	3.740	24.741	37.420	17,8	18,2	19,0	15,7
5. Kultura fizyczna i sport oraz turystyka i wypoczynek	393	3.479	5.993	3,9	1,9	2,7	2,5
6. Pozostałe	1.278	12.005	15.741	7,7	6,2	9,2	6,6
Udzielone świadczenia pomocy społecznej - w mld zł	96,7	1.204,4	3.383,8	0,7	0,5	1,0	1,4
w % świadczeń pieniężnych	0,9	1,9	2,4				

Źródło: obliczenia własne Rocznik Statystyczny 1992 GUS

1) odpowiadają wartości wyrobów i usług przekazanych ludności nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie na cele spożycia. Wartość usług odpowiada poziomowi bieżących kosztów własnych, pomniejszonych o odpłatność ludności. Koszty własne obejmują wydatki rzeczowe (materialne) osobowe, oraz zużycie środków trwałych ale tylko w tych jednostkach, które dokonują odpisów amortyzacyjnych (tj. bez jednostek budżetowych). Nie obejmują natomiast wydatków na inwestycje i remonty kapitałowe.

Przeciętne miesięczne dochody na 1 osobę w gospodarstwach domowych różnych grup społeczno-
ekonomicznych w I półroczu 1989 - 1992 r.

Tabela 2

Wyszczególnienie	Gospodarstwa domowe			
	pracownicze	pracowniczo- chłopskie	chłopskie	emerytów i renci- stów
1) DOCHODY nominalne w tys. zł				
I półrocze	53,2	50,3	44,7	39,8
1989	442,0	451,4	438,2	392,5
1990	912,6	837,2	740,6	888,1
1991	1242,9	1103,0	931,0	1168,2
1992	1209,4	1034,9	792,5	1114,5
w tym I kwartał	1277,4	1170,4	1057,4	1220,6
II				
2) Wskaźniki wzrostu dochodów: (analogiczny okres roku ubiegłego = 100,0)				
A. nominalne				
I półrocze	831,0	897,0	980,7	986,0
1990 r.	206,5	185,5	169,0	226,3
1991 r.	136,2	131,7	125,7	131,5
1992 r.	135,3	124,1	110,5	129,9
w tym I kwartał	137,1	139,2	138,5	133,2
II				
B. realne				
I półrocze	68,1	72,6	79,0	73,5
w 1990 r.	115,9	106,7	97,9	126,7
1991 r.	96,5	95,3	91,0	92,7
1992 r.	95,8	89,6	79,6	91,7
w tym I kwartał	97,2	101,1	100,7	93,9
II				
3) Wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania (analogiczny okres roku ubiegłego = 100)				
I półrocze	1220,7	1236,3	1239,9	1341,5
w 1990 r.	178,1	173,9	172,6	178,8
1991 r.	141,2	138,1	138,2	141,8
1992 r. 1)	141,3	138,5	138,8	141,7
w tym I kwartał	141,0	137,7	137,5	141,8
II				

1) Średnia I i II kw.:

Źródło: Informacja o warunkach bytu ludności w I półroczu 1990 r. (GUS, X.1990 r.) i w I półroczu 1991 r. (GUS, X.1991 r.);
Biuletyn Statystyczny nr 8 i nr 9; GUS 1992 r.; Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I-III kwartał
1992 r. GUS 22.X.1992 r.

Obszar dochodów niskich¹⁾ Tablica 3

Lata	Dochód niski ¹⁾ -miesięcznie na osobę w tys. zł	Odsetek osób osiągających dochody na poziomie dochodu niskiego i niższe w gospodarstwach					Ogółem
		pracowni- czych	pracowni- czo-chłop- skich	chłop- skich	emerytów i rencistów	pozosta- łych	
1989	65,5	11,6	10,7	19,8	22,4	19,8	14,8
1990	450,0	33,2	28,3	41,8	32,2	19,3	31,2
1991	800,0	34,8	35,8	51,4	30,1	18,4	32,4
Ipólr. 1992	1100,0	42,7	.	.	42,1	.	.

1) dochód niski = minimum socjalne, tablica

Zródło: Obliczenia własne na podstawie wyników (skorygowanych) budżetów rodzinnych GUS.

Tablica 4

Relacje przeciętnych miesięcznych dochodów podstawowych grup społeczno-ekonomicznych do dochodów niskich¹⁾ w latach 1989-1992

Dochody niskie = 1,00

Lata	Relacje dochodów przeciętnych do niskich - w gospodarstwach domowych						
	Ogółem ²⁾	objętych badaniami budżetów rodzinnych GUS ³⁾					pozostałe - nie obejmowane badaniami GUS
		razem	pracowniczych	pracowniczo-chłopskich	chłopskich	emerytów i rencistów	
1989	2,64-2,33	1,90	1,91	2,03	2,20	1,49	7,58
1990	2,11-1,79	1,36	1,36	1,43	1,39	1,25	6,4
1991	2,10-1,83	1,30	1,35	1,30	1,13	1,30	6,5
I półr. 1992	.	.	1,24	1,10	0,93	1,17	.

- 1) średni miesięczny dochód niski: 1989 - 65,5 tys.zł na 1 osobę
 1990 - 450,0 " " "
 1991 - 800,0 " " "
 I półr. 1992 - 1100,0 " " "

odpowiada minimum socjalnemu a jego wielkość jest zbliżona do wysokości minimum socjalnego dla 1 osobowego gospodarstwa emeryta i jest niższa od minimum socjalnego dla 1 osoby pracującej ale wyższa od minimum socjalnego dla 1 osoby w 4 osobowym gospodarstwie pracowniczym.

- 2) średnie miesięczne dochody ogółem obliczono na podstawie danych makrostatystycznych: - w pierwszej kolumnie dochody ogółem obejmują świadczenia w naturze - w drugiej kolumnie dochody osobiste.

- 3) dane o dochodach gospodarstw domowych pochodzą z reprezentacyjnych badań budżetów gospodarstw domowych prowadzonych w GUS systematycznie wg jednolitej metody od 1983 r. Dane te, ponieważ zawsze są obciążone znacznymi błędami o charakterze nielosowym i są celowo zaniżane, zostały podane w wielkościach skorygowanych (ok. 8% - 15%). Korekty dla lat 1989 i 1990 dokonano w Dep. Badań Społecznych GUS; a dla 1991 r. i półr. 1992 r. - szacunki własne. (Dochody w badanych budżetach obejmują także niektóre świadczenia społeczne w naturze).

Źródło: szacunki i obliczenia własne, na podstawie wyników (skorygowanych) budżetów rodzinnych GUS.

Tablica 5

Obszar dochodów niedostatecznych¹⁾

Lata	Dochód a) niedostateczny - miesięcznie na osobę w tys. zł	Odsetki osób osiagających dochody na poziomie dochodu niedostatecznego i niźsze w gospodarstwach					Ogółem
		pracowni- czych	pracowni- czo-chłop- skich	chłopskich	emerytów i rencistów	pozosta- łych	
1989	45,9	4,0	3,9	10,1	9,0	13,9	6,6
1990	315,0	12,1	8,5	19,5	11,4	13,5	12,5
1991	560,0	13,3	12,0	27,3	11,2	16,6	14,8
I półr. 1992	770,0	16,7	.	.	19,0	.	.

a) dochód niedostateczny = 70% dochodu niskiego

Źródło : obliczenia własne na podstawie wyników (skorygowanych) budżetów domowych GUS.

Tablica 6

Rozkład emerytur i rent (bez rolniczych)
wg wysokości otrzymywanych świadczeń (netto)

Emeryci i renciści otrzymujący świadczenia	w odsetkach					
	m a j			styczeń 1992		lipiec 1992
	1989	1990	1991	przed rewalo- ryzacja	po re- walory- zacji	
Niższe od 70% minimum socjalnego (dochody nie- dostateczne)	6,7	28,7	2,3	24,6	18,3	17,6
Wyższe od dochodu niedo- statecznego ale niższe od minimum socjalnego	38,8	43,2	48,2	35,9	30,7	28,8
Wyższe od minimum so- cjalnego ale niższe od przeciętnego wynagrodze- nia w 6 działach gospo- darki narodowej	53,3	25,6	39,0	31,9	43,9	42,2
Wyższe od przecięt- nego wynagrodzenia w 6 działach gospo- darki narodowej	1,2	2,5	10,5	7,6	7,1	11,4
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tys.zł						
Minimum socjalne	39,3	432,5	782,5	1039,0		1250,0
70% minimum socjalnego	27,5	301,0	547,8	727,3		875,-
Przeciętne wynagrodze- nie w 6 działach gospodarki (netto)	107,0	891,4	1688,9	2087,6		2328,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie rozkładu emerytur i rent według wysokości świadczenia opracowanych w ZUS, obliczeń minimum socjalnego IPiSS oraz informacji o przeciętnym wynagrodzeniu w 6 działach gospodarki w poszczególnych miesiącach.

Biuletyny Statystyczne GUS.